fragment

B I U L E T Y N   G O S P O D A R C Z Y .

Rok 2.   Warszawa,d.25 marca 1943.   Nr.11/12.

W POSZUKIWANIU STRACONEGO CZASU .

Szukanie powrotu do przeszłości - jest wynikiem nie światopoglądu,
lecz zmęczenia życiem. Przedstawiciele światopoglądu postępowego,
lub konserwatywnego, lub przedstawiciele interesów posiadania mogą nie być
wolni od tego nastawienia,nie wynika jednak stąd,aby ta postawa życiowa
była związana z ich sposobem myślenia.Postawa ta jest bowiem wynikiem
braku czynnego ustosunkowania się do życia, wywodzi się z niechęci lub
niezdolności zdania sobie sprawy z tych przemian, jakie życie przyniosło.
Oparta jest na założeniu,że czas może być "stracony".Tymczasem dla spo -
łeczeństwa nigdy czas nie jest stracony, nawet na płaszczyźnie życia
jednostki nie można o tym mówić.Dla indywiduum stracony czas - to okres
w którym wytyczony zgóry kierunek aktywności został zmieniony.Aktyw -
ność ta rozrosła się w innym kierunku, wpłynęło to na wyćwiczenie zdol -
ności dodatkowych, nie użytkowanych dotychczas.Zmieniło światopogląd,
wzbogaciło go o nowe punkty wyjścia.Pomijamy sprawę czy te nowe pun -
kty wyjścia są bardziej wartościowe etycznie lub kulturalnie.Faktem jest
to,że światopogląd staje się bardziej uniwersalny,osobowość rozwija się,
zrzuca pęta konwencjonalnego ustosunkowania się do życia,narzuconego jej
przez otoczenie rodzinne,klasowe,społeczne i narodowe.

Zmęczenie życiem, niezdolność zdania sobie sprawy z przemian i dostosowa-
nia się do warunków "innego świata" występuje najczęściej po wielkich
wstrząsach wojennych i rewolucyjnych.Nie jest ona związana z wiekiem i
przeżyciami.Wiąże się natomiast z wartościami utraconymi.Im większe były
te wartości,im wyższa ocena indywidualna korzyści utraconych, np.płyną-
cych ze stanu posiadania, - tym większa strata czasu, tym silniejsza
tendencja powrotu do przeszłości.

Te pozornie banalne stwierdzenia są tym aktualniejsze,że minął już trzeci
rok wojny i stawania się życia w warunkach całkowicie odmiennych od przed-
wojennych.Zachodzą doniosłe procesy przekształcające, zarówno społeczne
jak gospodarcze warunki aktywności.W zmiany te zachodzą nietylko w fizycz-
nych warunkach istnienia i produkcji,lecz, co najważniejsze, w nas samych.
W wyniku ich stoją przed nami dwie alternatywy indywidualnego rozwoju.Al-
bo,ceniąc sobie "przeszłość miłą" możemy,negując historyczny bieg wypadków
szukać powrotu do przeszłości,albo korzystając ze wzbogacenia faktycznego
tej przeszłości, z której wyrastamy,kształtować życie w nowych kierunkach
któreby były zgodne z naszymi własnymi punktami wyjścia.

Wychodzić możemy tylko z wartości ogólno-ludzkich.Fakt posiadania w prze -
szłości czegokolwiek materialnego przez dane indywiduum nie ma tej wartoś-
ci ogólno-ludzkiej.Istnieją bardziej święte prawa osobowości ludzkiej.Po -
nad prawem własności stoi prawo do życia,tak samo,jak prawo do wolności o-
sobistej.Jest istotne,że przywracając działanie i moc tych wszystkich praw
wychodzić będziemy ze zmienionych warunków i wobec tego upowszechniona
możność korzystania z tych praw w nowych warunkach faktycznych nie będzie
oznaczała powrotu do przeszłości.Rozdział uprawnień indywidualnych, roz-
dział obowiązków indywidualnych w stosunku do społeczeństwa i wynagrodzenie
za wykonanie tych obowiązków,jakie przydzieli społeczeństwo /to nowe spo-
łeczeństwo/ poszczególnym jednostkom będą odmienne,niż w przeszłości
przedwojennej.

Miarą tych zasług społecznych i probierzem wartości indywidualnych będzie
aktywność ludzka,indywidualna.Skoro społeczeństwo żyje, tworzy przyszłość,
nie szuka powrotu do przeszłości, zostanie przezeń uznana tylko działal -
ność, zmierzająca w tym kierunku.Zmiecie ono przeszkody,które w imię prze-

szłości stawać będą na jego drodze. Nie usankcjonuje w swej dynamice ciągłego stawania się poszukiwań "straconego" czasu. Wymagać będzie nowych form i kierunków aktywności indywidualnej i zbiorowej, mądrzejszej o doświadczenia, jakże ciężkim kosztem okupione, z okresu 3 lat wojny. Przeżyło to społeczeństwo bowiem te lata, ukształtowało sobie nowy światopogląd, nawet jeśli nie zawsze jest tego świadome.

Nastąpić więc musi zmiana kierunków aktywności, podporządkowana bardziej prostym i głębszego sensu celom, niż te, których odbiciem był stan faktyczny przed wojną. Każdy z nas, a zwłaszcza ci, którzy skłonni są do poszukiwania straconego czasu, winni z tym się liczyć. Gdy życie zaczyna się na nowo, proste są jego cele i środki do ich osiągnięcia. Wobec wielkich procesów dziejowych w życiu społecznym każde indywiduum musi się zdobyć na pokore małego kółka wielkiego mechanizmu, małej cząstki wielkiej całości. Prawa przeszłości są prawami przeszłości. Mijają wraz z upływem czasu, a ten jest tym szybszy im więcej doświadczeń życiowych z sobą przynosi.

Życie zacznie się na nowo, przeszłość nie powróci.

ZMIANY W DZIEDZINIE WYŁĄCZNOŚCI PRZEMYSŁOWEJ.

Druga z rzędu wojna światowa prowadzona z tak ogromnym nakładem wysiłku gospodarczego, wojna o charakterze totalnym, wojna potencjałów gospodarczych nie mogła nie wywołać rewolucyjnych zmian w zasadach, na których opierał się przedwojenny system gospodarowania. Wyłomy przytym nie idą np. w kierunku zniesienia zasady własności prywatnej lecz ograniczenia jej stosowania w tych wypadkach, gdy wchodzi w grę interes ogólno-gospodarczy i społeczny. Ciekawą ewolucję przechodzi więc stosowanie praw własności do wynalazków i metod fabrykacji oraz praw składających się na istnienie t.zw. artykułów markowych tj. praw firmowych.

A więc obydwie strony wojujące zawiesiły ważność praw patentowych, należących do obywateli państw wrogich. Umożliwiło to wykorzystanie szeregu wynalazków, które dotychczas nie były dostępne, lub wogóle nawet nie były wykorzystywane przez właścicieli patentów ze względu na koszta przestawiania produkcji, komplikacje kartelowe, wreszcie ze względu na umowy międzynarodowe międzykoncernowe. Zarządzenia te nie były czymś nowym w historii wojennej gospodarki. Podczas zeszłej wojny zarządzenia takie pozwoliły na rozbudowę dotychczas zmonopolizowanych w Niemczech przemysłów chemicznych w krajach alianckich. Tem nie mniej mają one ważne znaczenie i dla przyszłości powojennej. Przypomnijmy, że międzynarodowa organizacja przemysłu elektrotechnicznego opierała się na podziale rynków zbytu pomiędzy wielkie narodowe koncerny, posiadające różne patentowe rozwiązania techniczno-konstrukcyjne. Upowszechnienie istniejących patentów przekreśla te podstawy rozdziału rynków. Przedewszystkiem jednak pozwala na wykorzystanie zdobyczy postępu technicznego tj. powszechną poprawę w zakresie wykorzystania warunków przyrodzonych i energii, ulepsza wydajność pracy robotników, wpływa więc w kierunku powszechnego wzrostu standardu życiowego i zatarcia różnic międzykrajowych. Z tego punktu widzenia zniesienie wyłączności patentowych praw i unormowania sprawy własności wynalazków i wynagrodzenia za ich użytkowanie - są to sprawy, które niewątpliwie zostaną definitywnie uregulowane po wojnie w interesie społecznym. Jest do pomyślenia koncepcja, że państwo wystąpi tu jako jedyny nabywca prawa patentowego, zabezpieczając wynalazcom możność wolnego rozwoju twórczości technicznej.

Jeśli konieczność wykorzystania wszelkich zdobyczy technicznych w czasie wojny była pierwszym impulsem do upowszechnienia wyników twórczości technicznej, to dalszym impulsem była konieczność standaryzacji wyrobów, oszczędności w wykorzystaniu surowców i pracy robotniczej, oraz racjonalizacji

związany tą ostrożnością, jaką musi mieć, jako właściciel i posiadacz pewnego majątku. W okresie więc złej koniunktury wstrzymuje się on z wydatkowaniem niekonsumowanej części swego dochodu, swoich oszczędności. Decyzja ta wpływa na decyzje wszystkich gospodarujących, pęd ku inwestycjom zostaje zahamowany. Przekazanie pewnej części jego dochodu na rzecz zabezpieczenia pomocy państwowej z tyt. gwarancji minimum egzystencji, stanowić będzie o tym, że tego rodzaju ujemne dla rozwoju koniunktury decyzje kapitalistów będą miały znacznie mniejsze znaczenie, dla całości sytuacji gospodarczej. Z tego względu stanie się możliwym stabilizowanie rozmiarów inwestycji, zwalczanie kryzysów i stabilizacja koniunktury na możliwie wysokim poziomie.

Bylibyśmy w błędzie, gdybyśmy przypuszczali, że sumy płacone przez państwo tyt. minimum egzystencji i podatki nałożone przez nie na kapitalistów muszą się pokrywać. Byłoby tak, gdyby w wyniku tych zabiegów dochód społeczny nie wzrastał. Kapitaliści mogliby być wcale nie opodatkowani dodatkowo, a sumy płacone przez państwo zawsze będą większe niż dodatkowe podatkowe obciążenie klas posiadających.

Wynika jednak z istoty systemu, że realizacja jego jest uzależniona od prowadzenia przez państwo planowej polityki podnoszenia rozmiarów i następnie stabilizacji rozmiarów dochodu społecznego. Inaczej mówiąc przesłanką tej realizacji jest planowanie państwowe w zakresie rozwoju gospodarczego i w szczególności finansowania inwestycyj - w znacznym zakresie pośrednie, przez wypłatę gwarantowanego minimum w oparciu o kredyt banku emisyjnego - oraz prowadzenie polityki stabilizacji koniunktury. Celem tych akcji jest wykorzystanie maksymalne możliwości produkcyjnych kraju. Realizacja tych celów stwarza warunki umożliwiające zabezpieczenie minimum egzystencji. Daje więc możność osiągnięcia wyżej omówionych korzyści społecznych oraz osiągnięcia takich celów gospodarczych, które są wspólne wszystkim programom polityki gospodarczej oraz zgodne z pojęciem interesu społeczno-narodowego.

Uwagi powyższe należałoby uzupełnić przez wskazanie, że przyjęcie systemu zabezpieczenia minimum egzystencji, które jest identyczne z realizacją programu rozwoju gospodarczego, przesądza kwestie ustrojowe tylko w sposób negatywny, a to mianowicie w odniesieniu do systemów ustrojowych komunistycznych i aktualnych ustrojów totalitarnych. Jednak w logice społeczno-gospodarczych przemian, opisanych wyżej, tkwią równocześnie i idee, które by rządziły rozwiązaniem spraw ustrojowych w duchu neoliberalizmu doprowadzają one bowiem do konieczności "stawki na szarego człowieka", a ściślej biorąc, ustrój, w którym byłby realizowany omawiany system, musiałby dawać możliwości i ułatwiać rozwój twórczości przemysłowej przedsiębiorczości prywatnej, zastrzegając na rzecz państwa tylko wytyczenie ogólnych kierunków rozwojowych, kontrolę i kierowanie wydobyciem surowców przemysłowych oraz koordynację poczynań twórczych prywatnych przedsiębiorców.

Jest oczywiste, że zalety społeczno-polityczne i zgodność celów gospodarczych z ogólnie przyjętymi postulatami w tej materii, wymagają konkretyzacji omówionych założeń programowych. Niewątpliwie te założenia uzyskają ogólny aplauz gdy będzie chodziło o konkretyzację programu pokojowego życia społeczeństwa.

ZMIANY STRUKTURY ROLNEJ NA ZIEMIACH ZACHODNICH.

W obecnym stadium dokonywanej przez okupanta przebudowy struktury rolnej ziem zachodnich można wyodrębnić następujące trzy grupy własności ziemskiej:

1. Wielka własność,
2. Mniejsza własność niemiecka / przedwojenna/ i polska definitywnie

na kolonistów niemieckich przybyłych ze wschodu, względnie użyta na powiększenie gospodarstw przedwojennej małej własności niemieckiej.
3.Mniejsza własność polska na której nie osadzono jeszcze kolonistów niemieckich.

Powierzchnia użytków rolnych w posiadaniu wielkiej własności szacowana jest na 4.446 tys.ha, w czem 2.o13 należało do Polaków.Obecnie cała własność polska pozostaje w zarządzie przymusowym, za wyjątkiem stosunkowo nielicznych obiektów przewłaszczonych na rzecz niemców bałtyckich.Nie tylko nie prowadzono żadnej parcelacji,ale nawet w szeregu wypadków przyłączono do folwarków ziemie sąsiednie - gospodarstwa chłopskie.

Druga grupa gospodarstw,będących obecnie w posiadaniu prywatnych właścicieli niemców obejmuje około 2.320 tys. ha użytków w czym 1.760 tys.ha skonfiskowanych Polakom.Są to z reguły gospodarstwa lepiej zainwestowane, położone w lepszej glebie,dogodnych warunkach komunikacyjnych, w pobliżu miast, słowem to,co było najlepszego w posiadaniu małej własności. Ziemia, skonfiskowana Polakom została użyta na upełnorolnienie małorolnych niemców miejscowych przez powiększenie przedwojennego gospodarstwa, albo przez zamianę, oraz na osady dla niemców wschodnich.

Przedwojenna liczba niemieckich gospodarstw chłopskich wynosiła 49 tys. o powierzchni użytków około 560 tys.ha, tj. przeciętnie 11.5 ha.Obecnie rolnicy ci osadzeni zostali na tej samej liczbie gospodarstw,mających ~~przez~~ przeciętnie 25 ha, użyto zatem na ten cel około 670 tys ha ziemi odebranej Polakom.Ponadto ziemia skonfiskowana dla kolonistów niemieckich, sprowadzonych ze wschodu źródła niemieckie określają na 1.o7o ha, wreszcie około 21 tys.ha użytków skonfiskowano na zalesienie itp.

Przewłaszczenie oznaczało jednoczesną zmianę struktury rolnej,a mianowicie likwidację gospodarki na gospodarstwach małych i utworzenie obiektów większych, przyczem inwestycje były zupełnie nieznaczne, sprowadzały się do zainstalowania pewnej liczby maszyn rolniczych oraz ulepszenia budynków mieszkalnych, natomiast na wielką skalę dokonano rozbiórki budynków i urządzeń,zmiany użytkowania gruntów, zacierania granic itd.

Jest to więc akcja o charakterze komasacyjnym, dokonana przymusowo.Wysiedlona przy tej okazji ludność polska obliczana jest na 1.4oo tys.osób z czego w charakterze służby pozostało na terenie 7oo tys. około 55o tys wywieziono do G.G. i około 15o tys. na roboty do Rzeszy, na to miejsce zaś osadzono 32o tys. przybyszów, tworząc dla nich 64 tys. nowych gospodarstw, podczas gdy przed wojną było tam 25o tys. gospodarstw polskich. na obszarze 2.321 tys. ha, co stanowi 36.5% ogólnej powierzchni użytków rolnych na ziemiach zachodnich i 59.3% użytków w posiadaniu drobnej własności.Bilans tej akcji da się ująć w następującym zestawieniu:

	Przed wojną	Obecnie
Liczba gospodarstw polskich	25o.ooo	-
" " niemieckich	49.ooo	113.ooo
" " zlikwidowanych		186.ooo
Liczba ludności rolnej polskiej	1.4oo.ooo	7oo.ooo
" nowoprzybyłej ludności rolnej niemieckiej		32o.ooo
Ubytek ludności rolnej		38o.ooo
Pow.użytków roln./ha/ polskich	1.761.ooo	-
" " " " niemiec.	56o.ooo	2.3oo.ooo
Ubytek użytków /zalesienia/		21.ooo

Trzecią i ostatnią grupę stanowią ziemie małej własności, jeszcze nie oddane osadnikom niemieckim, o łącznej powierzchni 1.600 tys.ha, z czego na zalesienie, łąki itd. przeznacza się 190 tys. ha i na gospodarstwa dla niemieckiej służby folwarcznej,dotąd własnością polską nie obdarowanej,540 tys. ha.Obecnie ziemia ta jest częściowo w użytkowaniu chłopów polskich, częściowo objęta w zarząd przymusowy i przygotowywana dla zasłużonych uczestników zwycięskiej wojny.Zwyżywszy, że są to ziemie słabsze, że wedle planów na najgorszych glebach mają pozostać karłowate gospodarstwa polskie dostarczające robotnika dla sąsiednich właścicieli niemieckich - istnieje jeszcze możliwość utworzenia tylko 20 - 30 tys.gospodarstw,tj.osiedlenia 100 - 150 tys. ludzi.

Z danych powyższych wysnuć należy następujące wnioski:

1.Liczba chłopów niemieckich, mających przybyć z Rzeszy na zdobyte ziemie polskie jest stosunkowo b. nieznaczna, co z jednej strony jest koniecznością, wynikającą z niemieckich warunków ludnościowych, z drugiej zaś strony jednym jeszcze dowodem na kłamliwość legendy o szukającym ziemi na wschodzie chłopie niemieckim.Dla przybyszów z Rzeszy szykuje się warsztaty miejskie,a w rolnictwie wielkie majątki,zarówno na ziemiach zachodnich, jak i w G.G.Niemczenie rolnictwa polskiego odbywa się siłami kolonistów, sprowadzonych ze wschodu,najczęściej mało już mających wspólnego z niemieckością i gotowych do powrotu na dawne sadyby - oraz siłami Volksdeutsch`ów tj. w znacznym stopniu koniunkturalnych renegatów polskich.

2.W ustroju rolnym ziem zachodnich nastąpiły zmiany o charakterze komasacyjnym, zakrojone na olbrzymią skalę.Stanowią one fakt dokonany,którego nie będzie można w całej rozciągłości usunąć,przywracając poprzedni stan rzeczy, wymagałoby to bowiem przezwyciężenia ogromnych trudności technicznych,jak np. odbudowania budynków i przywrócenia granic, a prace te byłyby nieproduktywne,gdyż stworzone przez niemców gospodarstwa są z punktu widzenia warunków produkcji bardziej racjonalne od przedwojennych.

3.Ponieważ komasacja niemiecka objęła najlepsze ziemie,a nie dotknęła uboższych, przeto pogłębiły się w rolnictwie różnice gospodarcze, wraz ze swymi konsekwencjami społecznymi i politycznymi.Jeżeli więc nowo utworzone gospodarstwa pełnorolne mają pozostać - co się wydaje nieuniknionym - to w warunkach powojennych równie nieuniknionym okaże się upełnorolnienie pozostałych gospodarstw polskich, bądź drogą parcelacji folwarków, bądź przeniesienia ludności do nowych dzielnic, bądź oboma sposobami jednocześnie.

4.Dokonana przez Niemców "reforma rolna" oraz wynikające z niej konsekwencje zwalniają wielką liczbę rąk roboczych z rolnictwa ziem zachodnich, pomimo, że rolnictwo tamtejsze miało stosunkowo najzdrowszą strukturę. Dla ludzi tych potrzeba nowych warsztatów pracy, bądź w innych działach gospodarczych, bądź w nowych dzielnicach.

TOTALNA MOBILIZACJA W NIEMCZECH .

Wobec zbliżania się prekluzyjnej daty 15 marca 1943 r. postaramy się zdać sprawę z efektu zarządzeń niemieckich, dotyczących mobilizacji powszechnej Europy w celu walki z bolszewizmem.Akcja ta dąży do mobilizacji materiału ludzkiego z trzech źródeł.Likwidacja przedsiębiorstw handlowych i nieważnych dla celów wojny sklepów, której właściwie dotyczy ten termin 15.III.43, ma stworzyć pewne kategorie całkowicie bezrobotnych, obowiązek jednak zgłaszania się do Arbeitsamt`ów dotyczy całej ludności, która jest nie w pełni zatrudniona.Trzecim źródłem materiału ludzkiego są kraje

okupowane,gdzie, jak wiadomo ogłoszono powołanie albo do pracy obowiąz = kowej /pewne roczniki we Francji, Grecji/ lub do funkcji paramilitarnych /jak w Estonii, Łotwie,Litwie/.Przy tym jeszcze raz przeprowadza się kontrolę producentów i przedsiębiorstw w Niemczech i krajach okupowanych, w celu likwidacji przedsiębiorstw i skierowania pracowników na sektor produkcji wojennej.

Rezultaty tej akcji zapewne będą stosunkowo znikome,jeśli weźmiemy pod uwagę cele ogólne tych zarządzeń i istotne przyczyny trudności dalszego prowadzenia wojny przez Niemcy.Dwa są zasadnicze cele - wzmożenie pro = dukcji wojennej oraz mobilizacja rezerw ludzkich dla wojska.Jest też cel poboczny, nie mniej ważny - utrzymania dotychczasowego systemu fi = nansowania wojny - a ten wymaga stałego wzrostu liczby zatrudnionych.

Otóż, jeśli chodzi o materiał mobilizacyjny z akcji likwidacji handlu i rzemiosła w Rzeszy, to tu trzeba się liczyć, że "mięso armatnie" dawno już nie istnieje, że przewaga personelu kobiecego i starszych roczników wieku, daje małe możliwości wykorzystania tego materiału ludzkiego dla celów wojny, natomiast wyłomy, które należy dokonać i opory psychi = czne do przezwyciężenia są wielkie.Akcja ta odbywa się właściwie pod hasłem walki z zawodem "Hausfrau", sięga więc skolei po wyczerpaniu wszelkich normalnych rezerw kobiecych do ostatniego elementu, który cho= ciażby ze względów eugenicznych musiałby być szanowany.Z danych niemiec= kich wynika,że w 40% jest to element całkowicie nie wykwalifikowany lub wiekowy i nie nadający się do wykorzystania bez uprzedniej pracy wycho = wawczej.W 20 - 25% kobiety zgłaszające się były przyuczone i wykonywały swój zawód stosunkowo niedawno.Pozostały element częściowo nie może być zutylizowany / choroba, wieśniaczki/.Dane te pochodzą z Berlina; w prze= cięciu z całej Rzeszy niewątpliwie element nie przyuczony i niezdolny do pracy w zakładach przemysłu wojennego stanowi jeszcze większy odsetek.

Dla 75 - 80% Arbeitsamty muszą ustalać możliwości pracy; kandydatki mu= szą być przyuczone przez personel wykwalifikowany; mogą być oddane do pracy tylko do zakładów, w których istnieją odpowiednie dla zatrudnie = nia tak znacznej liczby kobiet urządzenia społeczno-sanitarne i warszta ty szkolące.W każdym zakładzie dostającym nowego pracownika muszą na = stąpić przesunięcia robotników z miejsc pracy do innych miejsc pracy. W rezultacie przeciętna wydajność personelu istniejacego na nowych miej scach pracy i nowego świeżo wciągniętego do pracy personelu będzie o wiele niższa od dotychczasowej, zwłaszcza jeśli uwzględni się, że fabry ki będą musiały oddać do wojska równoważny ilościowo kontyngent facho = wych robotników.

Te ostatnie uwagi dotyczą też i męskiego personelu, który ewentualnie zostanie ściągnięty z handlu lub takich zawodów, jak np. ajentów podró= żujacych, który został uznany za kriegsunwichtig.

Jeśli liczbowo ocenimy kontyngent męski z handlu i rzemiosła na około 300.000, będzie to zapewne dość optymistyczny szacunek.Mobilizacja gos = podyń domowych dać może więcej, chociaż nie należy przeceniać tych moż = liwości, ponieważ materiał zdatny do pracy został już wciągnięty w try= by produkcji wojennej.

Pozostaje jednak zasadnicze pytanie,czy istotnie są możliwości znaczne= go zwiększenia udziału pracy kobiecej w przemyśle wojennym.Zależy to od właściwej ilości miejsc do pracy, dotychczas nie objętej przez ko = biety.Ogólnie biorąc na przeszkodzie powiększeniu ogólnej produkcji stoi brak surowców i ostatecznie brak aparatu wytwórczego i niemożność roz = szerzenia jego pojemności.Liczba zatrudnionych może być zwiększona,gdy= by chodziło o wyrównanie spadku wydajności pracy istniejącej załogi,

lecz znowuż tylko w pewnym zakresie.

Jak więc skonstatowaliśmy,można się liczyć z dalszym spadkiem wydajności przeciętnie na pracującego.

Ofiary te, jakie się wymaga od narodu niemieckiego są dla prowadzenia wojny w znacznym stopniu nieskuteczne, bezpłodne.Ofiary te natomiast zaciążą silnie na stosunkach społecznych w Rzeszy.Pociągnięto bowiem do ofiar warstwą średnią, kupiectwo i to nietylko do ofiar w ludziach lecz i w majątku.Zapasy towarów w sklepach muszą być bowiem sprzedane po cenach o = ficjalnych, kupiectwo już reagowało, wyprzedając swe zapasy wbrew zarządzeniom / co wywołało wydanie zakazu tych operacji przez jednego z Gauleiterów/.Warstwa ta tworzyła główne oparcie dla partii i fuehrera.Z drugiej strony naruszono prawa odwieczne gospodyni domowej.Czyni się to ze szkodą dla rozwoju ludności, której tempo przyrostu obecnie zrównało się z tempem z czasó w Wielkiej Wojny oraz dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym.Kroniki niemieckich gazet już zanotowały objawy chuliganerii godnej "bezprizornych" w Sowietach.Sentymentalne przywiązanie do fuehrera zapewne już należy do przeszłości.

Ceną więc tej totalnej mobilizacji jest dalsze zaostrzenie wewnętrznych stosunków społecznych, można śmiało powiedzieć, że jest ona ostatnią i końcową mobilizacją resztek sił narodu niemieckiego w tej wojnie.

Zarządzenia w krajach okupacyjnych niewątpliwie mogłyby mieć inne skutki gdyby polityka Niemiec była inna.Brak jednak jeszcze wiadomości o real = nych wynikach tych zarządzeń.Niewątpliwy jest jeden - dalsza anarchizacja tych krajów.

NADRZĘDNOŚĆ UDZIAŁU OGÓŁU W GOSPODARCE KIEROWANEJ.

Ideał przyszłego ustroju Polski w lapidarnym ujęciu niektórych nowych polityków tak mniejwięcej ma się przedstawiać: po = litycznie naród powinien być wzięty w krótkie cugle, gospodarczo pu - szczony luzem.Jednym słowem, pod rządami silnej ręki, czy może na = wet dyktatorskimi, gospodarczy lessoferyzm. W dzisiejszych warunkach utrudnionej wymiany myśli trudno jest zorientować się jak dalece po = wyższy ideał byłby popularny.Niewątpliwie, tęsknota do rządów silnej ręki ogarniała już przed wojną warstwy społeczne coraz szersze. Wydawałoby się, że konsekwencją tej ewolucji naszych dawnych wybitnie demokratycznych prądów politycznych powinno być dążenie do wprowadzenia również i w zakresie polityki gospodarczej elementu nad - rzędności.Tymczasem, jeżeli pominiemy coraz bardziej rosnącą ilość zwolenników gospodarki kierowanej ogół społeczeństwa, zwłaszcza rolników jest raczej względem niej dość obojętnie,jeśli już nie niechętnie nastawiony.Przedstawiciele zaś sfer gospodarczych i ziemiaństwo są jej wy - raźnie przeciwni, starając się za wszelką cenę roli państwa nakreślić możliwie ciasne granice.

Innego zdania byli i są ekonomiści i politycy, którzy wskazują już oddawna,że kryzysy gospodarcze były jedynie fragmentem i przejścio = wym epizodem wielkich przemian strukturalnych, jakie przeżywa ludzkość.Przemiany te wymagają całkowicie innego podejścia do za - gadnienia.Naprzód więc trzeba sobie uświadomić tę prawdę, że w u = stroju wolności gospodarczej kryzys bynajmniej nie jest zjawiskiem wyjątkowym, zakłócającym normalny bieg rzeczy, a właśnie nieodła - cznym atrybutem tego ustroju, jedynym dozwolonym i konsekwentnym wyrównaniem przerostów produkcji w okresie "prosperity"" Nie można być zwolennikiem wolności gospodarczej w okresie boom u

a interwencjonista w okresie załamania się i to jeszcze interwencjoni - sta połowicznym, patrzacym państwu na ręce, by zbytnio nie krępo - wało możliwości wyzyskania następnego boom u.W cyklu przemian koniunkturalnych np. w rolnictwie raz jest na górze producent, raz konsu- ment.Nie można być zawsze na górze.A właśnie dlatego, że taka fa - zowość w produkcji rolnej, nie posiadającej dostatecznej elastyczności w przystosowaniu się do koniunktury, jest zgubna nie tylko dla rolnictwa ale przez pośrednie oddziaływanie na rynek i dla całego ży = cia gospodarczego, rolnictwa nie można pozostawić samego sobie z je - go dziecinną wiarą w skuteczność metod, które nie odpowiadają już dzi = siejszym pojęciom. Powrotu do form przeżytych nie ma.Rozwój ludzko - ści, to proces nieodwracalny : każda epoka wnosi swój wkład, który zo = stawia już nie zatarte ślady.Dążyć winniśmy jedynie do sharmonizowa - nia i asymilowania wchłoniętych nowych elementów.

Jeśli przyjrzymy się pracom teoretycznym i praktycznym ekonomi - stów i polityków w krajach anglosaskich, tak fanatycznie przywiązanych do wszelkich objawów wolności,to uderza nas silne dążenie do zgłę - bienia i wprowadzenia w życie zasad gospodarki kierowanej.U podstaw tego nurtu leży odwieczna zasada: si vis pacem, para bellum. Walczyć z kryzysem nie pora, kiedy w swej roli procesów przystosowawczych ze - trze z powierzchni ziemi setki, czy tysiące warsztatów, często bardzo niezmiernie cennych z punktu widzenia socjalnego, tylko dlatego, że nie posiadały dostatecznej elastyczności, czy rezerw.

Dzisiejsza ekonomia idzie po linii, mówiąc obrazowo, znalezie - nia wzorów matematycznych, które pozwoliłyby na wyregulowanie maszy - ny społecznej z precyzją, wykluczającą potrzebę dawania upustu sił produkcyjnych poprzez klapę bezpieczeństwa, co przecież zawsze jest marnotrawstwem".Po tej linii zresztą oddawna kroczy już inżynieria i higiena społeczna, dająca pierwszeństwo profilaktyce przed terapeuty - ką.Gdyby ekonomiście i politykowi udało się stworzyć ustrój, który w grze t.zw. naturalnych sił dawałby pierwszeństwo nie <u>osobnikom</u> czy całym ich grupom lepiej do walki o byt przystosowanym, lecz <u>interesom</u> najbardziej dla całości społeczeństwa korzystnym, byłby to olbrzymi postęp nie tylko na polu gospodarczym,ale i socjalnym.

Byłoby to wyjście z darwinowskiej dżungli poprzedniego wieku, narazie przynajmniej w zakresie jednego społeczeństwa.

W I A D O M O Ś C I   K R A J O W E.

<u>Łączenie spółdzielni spożywczych ze spółdzielniami rolniczymi.</u> Wślad za zarządzeniem Wydziału Głównego Wyż. i Rolnictwa odnośnie połaczenia związ ków spółdzielczych, o czym podawaliśmy w nr. 6 Biuletynu, ukazało się dalsze zarządzenie,dotyczące "porządkowania" ruchu spółdzielczego.Zarzą - dzenie to obejmuje przepisy wykonawcze, dotyczące włączenia spółdzielni spożywczych do budowy spółdzielni rolniczych.

W myśl tego zarządzenia spółdzielcze stowarzyszenia spożywców bądź zosta= ną sfuzjonowane /połączone/ ze spółdzielniami rolniczymi, bądź też, o ile w danej miejscowości niema spółdzielni rolniczej, zostaną przekształcone na spółdzielnie rolnicze.

Procedura postępowania została jednym pociągnięciem pióra uproszczona.O- to nie potrzeba obecnie ani uchwał walnych zgromadzeń,ani dokonywania wy= boru nowych władz spółdzielni.Wystarczy w tym wypadku decyzja kierownika Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa,że taka to spółdzielnia zostaje przekształ cona bądź połączona z inną i na tym koniec.

Wykonanie przekształcenia bądź połączenia ma być ważne od dnia 1 lipca 1943 r. z tym, że podstawą połączenia będą stanowiły bilanse spółdzielni, sporządzone na dzień 3o marca 1943 r.

Zarządzenie powyższe jest niewątpliwie zaskoczeniem dla obydwu odłamów ruchu spółdzielczego.O ile połączenie samych związków rewizyjnych, aczkolwiek dokonane pod przymusem, miało pewien sens i mogło przyczynić się do istotnego zbliżenia obydwu kierunków ruchu, o tyle wiwisekcja na żywych organizmach spółdzielni i "przymusowe małżeństwa" tysięcy spółdzielni są niezrozumiałe i dla ruchu spółdzielczego szkodliwe.

Posunięcia niemieckie na tym odcinku mogą być tłomaczone jedynie zarządzeniami o likwidacji przedsiębiorstw, a co za tym idzie, wyłuskaniem rąk roboczych, oraz trudnościami w nadzorowaniu kilkutysięcznej liczby przedsiębiorstw spółdzielczych.

Spółdzielcy patrzą ze spokojem na tego rodzaju łamańce gospodarcze, wierząc, że mimo przekreślania wieloletniego materialnego dorobku spółdzielczości okupant nie potrafi przekreślić dorobku moralnego, jakim jest wiara w siłę ruchu, który w ogniu niemieckich prób i nacisków odrodzi się do nowych wielkich zadań.

Kontyngenty zbożowe i ziemniaczane w okręgu warszawskim. Zakończona akcja ujęcia zbóż kontyngentowych w 1942 r. dała w okręgu warszawskim ca 154 tys. ton /w 1941 r. - 1o7 tys. ton/. W stosunku do wyznaczonych kontyngentów ujęto przeciętnie 83%, w tym powiaty:

Warszawa	1oo%
Garwolin	99 %
Siedlce	89%
Mińsk	87%
Sokołów	84%
Ostrów	84%
Łowicz	81%
Grójec	76%
Sochaczew	71%

Ziemniaków ujęto kontyngentami 1o1.3% co wynosi około 4oo tys. ton. O d połowy lutego ziemniaki, przechowywane w kopcach, ładowane są do Rzeszy.

Kontyngenty warzywne. W okręgu warszawskim w ubiegłym sezonie wiele pozostawiały do życzenia zarówno pod względem ilości, jak i jakości. Nierzadkie były wypadki dostarczania takich warzyw, które raczej nadawały się na kompost. Zamiast rzodkwi często dostarczano rzepę ścierniskową. Warzywa dostarczano przeważnie do przedsiębiorstw zbrojeniowych.
Na nowy sezon zapowiedziany jest większy nacisk na kontyngenty warzywne, co oświadczył szef Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa w Okręgu Warszawskim dr. Kraker.
Owo - zobaczymy.

Karty włókiennicze na punkty. Ostatnie zarządzenie w sprawie przydziału materiałów włókienniczych na punkty były omawiane przez pisma niemieckie w sposób, który wywoływał wrażenie, jakoby wprowadzenie obliczeń na punkty stanowiło dla ludności polskiej ważną poprawę w dotychczasowym stanie rzeczy. Z niektórych informacji można było nawet mniemać, że chodzi tu o wprowadzenie powszechnego przydziału materiałów włókienniczych na karty punktowe, podobnie jak to ma miejsce w Niemczech.
Trzeba stwierdzić, że w przydziałach towarów włókienniczych dla ludności polskiej absolutnie żadnej zmiany nowe zarządzenia nie przynoszą. Punkty są wprowadzane jedynie dla ulepszenia i zacieśnienia kontroli wydanych towarów przez hurtownika detaliście, celem ich jest dokładniejsze ujęcie obrotów towarów, zmuszenie detalisty do ściślejszego wyliczania się ze sprzedaży towarów.

Ludność polska tak, jak i dotąd poza minimalnymi ilościami przydzielany - mi przez instytucje pracownikom towarów włókienniczych otrzymywać nie będzie. Nawet w razie stwierdzonej wielkiej potrzeby nie można uzyskać kart na zakup niezbędnych towarów.

Nic więc się nie zmieniło poza zwiększeniem biurowej roboty, pisaniny, obliczeń, wycinań i naklejań "punktów", co dało powód do kłamliwych i łudzących informacji w prasie niemieckiej wydawanej po polsku.

Nowy zastęp fachowców Realizując swój program szkoleniowy na rok bieżący Związek Spółdzielni zorganizował w miesiącu lutym kurs dla Kierowników Warsztatów Reparacyjnych Maszyn Rolniczych przy Spółdzielniach Rolniczo-Handlowych.
Spółdzielczość polska w dotychczasowej swej pracy nie ma doświadczeń z prowadzenia tego rodzaju przedsiębiorstw. Natomiast warunki obecne, a szczególnie po wojnie nałożą na rolnictwo obowiązek najintensywniejszego wykorzystania ziemi. Da się to przeprowadzić między innymi przez usprawnienie techniczne uprawy roli, do czego służą maszyny rolnicze. Obecnie maszyny rolnicze, wg opinii fachowców, są w 80% zniszczone i aby je można było używać należałoby naprawiać. Nowe maszyny Rzesza przysyła w b.małej ilości a przytym w niezbyt dobrym stanie, z dużymi niedociągnięciami fabrycznymi. Dlatego też dla warsztatów reparacyjnych wynikły nowe i b. poważne zadania
a. wyrabianie nowych narzędzi i najprostszych maszyn rolniczych na miejscu
b. konserwacja i reperacja
c. pouczanie rolników odnośnie stosowania i używania maszyn i narzędzi rolniczych.

Warsztaty reperacyjne maszyn rolniczych są w większości spółdzielni w stanie organizacji.
Kurs odbył się w Skierniewicach, gdzie są b.dobrze zorganizowane warsztaty i kierownik ma duże doświadczenie w organizacji i pracy tego typu przedsiębiorstwa.
Słuchaczami kursu byli: inżynierowie, mechanicy, technicy i ze szkołą rzemieślniczą, którzy przybyli z okręgów: Lublin, Lwów, Kraków, Radom i Warszawa.

Spółdzielnie muszą zapłacić składkę za 1942 r. Kierownik Grupy Głównej Wyżywienia i Rolnictwa w Izbie Centralnej rozesłał do wszystkich spółdzielni zarządzenie dotyczące płacenia składek na rzecz tej grupy za rok obrachunkowy 1942. Składki spółdzielni i Central Handlowych Spółdzielni ściągać się będzie jednolicie przez Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w G.G. i przekazywać centralnie do Grupy Głównej W. i R. Jako podstawę do obliczania składek ustala się obrót w złotych za czas od 1.I.42 do 31.XII.42. Składka wynosi 0.5% od obrotu. Zapłacenie składki za cały rok obrachunkowy 1942 winno nastąpić najpóźniej do dnia 15.III.1943 r.

Propaganda komunistyczna na wsi. Prądów klasowo-radykalnych dotychczas na wsi nie można było zauważyć. Obecnie bandy dywersyjno-komunistyczne przygotowują grunt na przyszłość - przez rabowanie bogatszych rolników, dworów, plebanij itd. i równocześnie obdarowywanie zrabowanymi rzeczami ludności biedniejszej. Przy tych "zamianach" dodają, że wkrótce skończy się ich bieda zupełnie, że wojska bolszewickie są już niedaleko, a jak przyjdą, to zrobią porządek. Bandy dywersyjne niszczą i palą urzędy gminne, spółdzielnie mleczarskie, gorzelnie, młyny, jako instytucje pracujące dla niemców.
W związku z tym specjalne oddziały żandarmerii i Gestapo przeprowadzają w terenie "likwidację t.zw. podejrzanych i notowanych osobników". Brani są pod uwagę przedewszystkiem osobnicy karani za złodziejstwo lub inne przestępstwa, podejrzani o sprzyjanie bandom dywersyjnym oraz ci, którzy dopomagają lub ukrywają żydów. Przy likwidacji najwięcej ofiar pada za ukrywa-

nie żydów.Informatorami zazwyczaj są sami żydzi,którzy z pomocy korzystali.

Fałszywe banknoty. W ostatnich tygodniach na prowincji ukazały się w obiegu w zwiększonych ilościach fałszywe banknoty loo i 5oo złotowe.Puszczają je w obieg handlarze z Warszawy, którzy płacą za produkty spożywcze każdą, żądaną przez rolników cenę. [illegible] zorientowaniu się,obecnie rolnicy nie chcą sprzedawać swych produktów przyjezdnym z Warszawy.
Jest to niewątpliwie jedna z wielu przyczyn zwyżki cen produktów spożywczych.

Bieda wśród małorolnych i bezrolnych. Na wsi bardzo ciężki okres przeżywa ludność bezrolna i małorolna.Małorolnym, posiadającym gospodarstwa do 2 ha już w roku ubiegłym zabrano prawie wszystkie krowy.Kontyngentem zboża i ziemniaków objęte zostały nawet najmniejsze gospodarstwa i kontyngent musiały dostarczyć.To też większość tej ludności już obecnie nie posiada własnego chleba i żywi się ziemniakami, których na wiosnę zabraknie. Odczuwa się brak organizacji, która by się zaopiekowała, jak R.G.O. w miastach, biedną i głodującą ludnością na wsiach.

Przedsiębiorstwa niemieckie na ziemiach wschodnich. Instytucją organizującą przedsiębiorczość niemiecką na ziemiach wschodnich jest Zentral Handelsgesellschaft Ost /ZO/,będące odpowiednikiem działającego na naszych ziemiach zachodnich Haupttreuhandstelle Ost /HTO/.Opublikowała ona ostatnio informacje, dotyczące werbowania i osadzania firm niemieckich na wschodzie. Mniejsze warsztaty pracy zarządzane są przez zwykłych funkcjonariuszy ZO.Większe i mające poważniejsze znaczenie dla armii lub aprowizacji Rzeszy oddawane są w zarząd przedsiębiorstwom odpowiedniej branży,mającym swą siedzibę w Rzeszy, w praktyce najczęściej firmom zagranicznym, które w czasie wojny utraciły swe właściwe pole działalności oraz przedsiębiorstwom zniszczonym przez bombardowanie.Firmy niemieckie niekiedy zgłaszają się ochotniczo, najczęściej jednak otrzymują od ZO rozkaz.Uzyskują one uprawnienia monopoliczne na określonym terytorium, przedewszystkiem w zakresie skupu towarów, również jednak ich przerobu i składowania oraz aprowidowania ludności rolniczej w artykuły przemysłowe drogą t.zw. premij kontyngentowych.Przedsiębiorstwo nie staje się własnością firmy niemieckiej,jest tylko przez nią zarządzane, w ramach umowy z ZO, jednak z pozostawieniem dużej swobody ruchów.Korzyści firmy składają się z nieznacznego wynagrodzenia stałego oraz z udziału w zyskach.Ustalenie prawa własności ma nastąpić dopiero po wojnie, przyczem obecni zarządcy mają ustępować pierwszeństwa zasłużonym żołnierzom.

N O T O W A N I A .

Kursy walut. Zniżka, która wystąpiła na "Czarnej giełdzie" w dniu 18 lutego br. trwała prawie bez przerwy do dnia lo marca br. W dniu tym płacono za dolara złotego 4oo.- wobec 45o.- zł. w dniu 17 lutego br, za rubla złotego 2oo.- wobec 225.- za dolara papierowego llo.- wobec 15o.- Tendencja słaba.
[illegible] przejawił się lekki spadek kursów po- [illegible] oraz akcje nadal mocne.

WIADOMOŚCI Z III-CIEJ RZESZY.

[illegible]mykanie przedsiębiorstw w Niemczech. Zamykanie przedsiębiorstw, [illegible] w Rzeszy i w krajach okupowanych, pod kątem widzenia ich nieprzydatności dla produkcji wojennej i zaopatrzenia ludności, niewątpliwie mieć będzie również skutki dla wewnętrznej spoistości systemu Rzeszy.Po pierwsze oznacza ona zbagatelizowanie produkcji pewnych artykułów i uszczuplenie ich podaży rynkowej, skutkiem czego ceny szeregu towarów wzrosną.Powstaną niewątpliwie pewne luki w zaopatrzeniu nietylko lud-

ności,ale i produkcji w materiały pomocnicze i ruchowe; braki te wpływać będą hamująco i dezorganizująco na produkcję wojenną w ścisłym tego słowa znaczeniu.Rozwiną się obroty rynku nielegalnego; przy wyższym poziomie cen wzmoże się nacisk ludności na płace - spadną bowiem jej realne zarobki.

Jednym słowem zaostrzą się te czynniki, które działają w kierunku rozsadzenia systemu niemieckiego od wewnątrz.

Nawet jeśli nadwyżka siły nabywczej zostanie zużyta na zaku towarów po wyższej cenie i uszczupli w ten sposób nacisk od strony płac, to jednak ta sama nadwyżka znajdzie się w innych rękach - sprzedawców towarów - nie zniknie z rynku.

W ogólnym zarysie cała ta akcja stanowi rezygnację z możliwości zużycia surowców krajowych istniejących na rzecz programu wytwórczości wojennej. Wobec tego ogólny volumen dóbr materialnych dozna dalszego uszczuplenia, spadnie dalej dochód społeczny.Zwiększy się przez to i ciężar dysproporcji pomiędzy nominalna suma wydatków państwa i realnymi możliwościami ich pokrycia,jaki odczuwa się dotychczas.Im mniejsza zaś jest masa dóbr realnych, tym większe ciężary przyjmuje na siebie państwo w zakresie sfinansowania tej produkcji - tym bowiem mniej jest odeń niezależnych płatników, którzy mogą sfinansować wydatki państwa.Czynią bowiem to ci płatnicy za pośrednictwem produkowanych przez siebie dóbr.Uszczuplenie możliwości obrotu uszczupla możliwości podatkowe; obrót gospodarczy - cała aktywność pracujących opiera się wówczas na rozkazach władzy państwowej.

W konsekwencji cała ta akcja,aczkolwiek jest koniecznością z punktu widzenia wojskowego, jednak jest dalszym krokiem ku zagładzie ustroju gospodarczego i porządku społecznego w Niemczech.

Dezorganizacja handlu w Rzeszy.Z chwilą wprowadzenia w życie zarządzeń o zamykaniu przedsiębiorstw,działało w Niemczech jeszcze ok.600.000 przedsiębiorstw handlu detalicznego.Z podanej ilości około połowy przypadało na handel żywnością, opałem i maszynami rolnymi.Druga połowa zatym nie będzie oszczędzona, co daje pogląd na wielkość operacji dezorganizującej handel w Rzeszy.Z tej połowy ulegnie zamknięciu w pierwszym rzucie conajmniej 100.000 zakładów, a ponieważ dochód właściciela takiego zakładu szacowano na min. 300 marek miesięcznie, więc roczny spadek dochodu narodowego wyniesie min. 360 milionów mrk.To też prasa niemiecka zawczasu uprzedza, iż nie ma mowy o pomocy publicznej dla tych, co skutkiem zamknięcia warsztatu pracy tracą możność egzystencji.Ponadto władze zabroniły jakiejkolwiek wyprzedaży będących na składzie towarów, które uważa się już obecnie za wspólne dobro, przeznaczone do podziału między "poszkodowanych" W tym punkcie czeka właścicieli sklepów rekwizycja, podcinająca do reszty ich sytuację materialną.I dlatego też zarządzenia styczniowe zabolały niemców silniej, niż kapitulacja Stalingradu......

Akcja zamykania sklepów jest realizowana w Niemczech w sposób dość ostry, nie przyjmuje się przy tym pod uwagę ani wieku przedsiębiorstw,ani ich wielkości /domy towarowe i handlowe/.Nastąpiło szereg fuzji przedsiębiorst popieranych przez władze.Zapasy towarów zostają przejęte przez pozostające sklepy, po cenie zakupu z doliczeniem części nadwyżki kalkulacyjnej. Pewne trudności stanowi przejmowanie towarów o nieustalonych źródłach nabycia /"wolnego rynku"/ przy przejęciu których przejmujący nie ma mieć zysków.Los urządzeń biurowych nie jest ustalony, maszyny do pisania i telefony, na które jest wielkie zapotrzebowanie, natychmiast są zużywane gdzieindziej.

W protektoracie likwidacja sklepów, rzemiosła, restauracji, hoteli zarządzona została również i w Protektoracie .Związki zawodowe w tych działach mają składać właściwe wnioski władzy rządzącej.

W Holandii akcje likwidacji przedsiębiorstw i mobilizacji na rzecz produkcji wojennej stosuje się i w Holandii.Dotknie ona,jak w Rzeszy, przemysł,

banki, handel, bary etc. Robotnicy zostaną wywiezieni do Rzeszy, o ile nie znajdą zatrudnienia w przemyśle na cele wojenne w Holandii. Ograniczono możliwości zmiany miejsca pracy: zakazano zmiany umów pracy w przemysłach wojennych i zaopatrzeniowym bez zgody Urzędów Pracy.
Celowość tych zarządzeń zależy od możliwości znalezienia miejsc pracy dla świeżych sił roboczych, w znacznej części niewykwalifikowanych. W tym zakresie w Niemczech dochodzi się do takich paradoksów, że są przez ogłoszenia w dziennikach poszukiwani tłumacze do tłumaczenia książek fabrycznej rachunkowości na język polski dla czynnego tam personelu polskiego.
Kontrola karteli w Niemczech. Wprowadzone w Niemczech zarządzenia mocą których poddano wszelkie kartele ścisłej kontroli władzy państwowej są charakteryzowane, jako zasadniczy zwrot. Cele karteli były prywatno-zarobkowe, nowe zarządzenia upaństwowiają te cele, podporządkowują politykę karteli celom państwa. Stanowią one narzędzia państwowej polityki regulacji cen i produkcji. Porządkują one sytuację rynkową i pozwalają na przeprowadzenie racjonalizacji produkcji. W ten sposób, jako narzędzia polityki ogólno-gospodarczej, rezygnując ze swych celów prywatno-kapitalistycznych i egoistycznych przekształcają się w wyższe formy organizacji gospodarczej.
Uwagi prasy niemieckiej są zasadniczo słuszne - chodzi tylko o to, że owe cele ogólno-gospodarcze są nader jednostronne i szkodliwe z punktu widzenia interesów prywatno-gospodarczych. Wojna jako cel naczelny i podporządkowanie dobrobytu ludności teraźniejszego i przyszłego temu celowi - to nie są motywy, któreby uszlachetniały formę karteli i moralnie stawiały ją wyżej. Sprawa ta wyglądałaby tak, gdyby istotnie ograniczano monopolistyczny wyzysk karteli na korzyść ogółu gospodarujących w dobrze zrozumianym interesie ogólno-społecznym i gospodarczym, jak to postuluje się w obozie przeciwnym.

Akcja emisyjna na rynku niemieckim przedstawiała się w latach ubiegłych następująco: /miliony RM./

	1941	1942
Długoterminowe poż. państwowe	21.190	23.580
Krótkoterminowe " "	27.820	33.740
R a z e m " "	49.010	56.920
Nowe emisje przemysłowe	555	354
Konwersje "	136	316

Zadłużenie się Niemiec w krajach im podległych dotyczy również Belgii. Wobec stałego narastania należności za eksport belgijski do Niemiec nie znajdujący wyrównania w imporcie, bank Emisyjny musiał finansować eksporterów drogą emisji pieniądza, na sumę w końcu r 1942 27.3 miljrd. fr. wobec 10.7 miljrd. w końcu roku 1941 i 1.5 miljrd. w r.1940. W ten sposób zamrożenia w Niemczech stanowią wątpliwej jakości podstawę dla emitowanej przez okupanta waluty i jednocześnie główne źródło emisji.
Oszczędności w zużyciu prądu elektrycznego. Minister uzbrojenia i amunicji w Rzeszy zarządził 20% oszczędności w zużyciu prądu elektrycznego dla lokali większych / ponad 10 pokojów/ w stosunku do zeszłorocznego spożycia oraz 10% oszczędność w pozostałych mieszkaniach.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Uchwalenie projektu Beveridge'a. Plan Beveridge'a "angielskiej rewolucji społecznej" został uznany przez Rząd Angielski za wytyczne postępowania i został przyjęty do wykonania w 2/3 w brzmieniu propozycji Beveridge'a a w 1/3 z modyfikacjami w realizacyjnych urządzeniach, które zaproponował rząd. Ten ostateczny rezultat debat parlamentarnych, szczegóły z których Niemcy starali się przedstawić w niekorzystnym dla realizacji planu świe -

tle niewątpliwie ma niezmiernie ważne znaczenie dla całego społeczno-gospodarczego świata powojennego.

[illegible] planie Beveridge´a. Londyński "Economist" zajmuje się zagadnie[illegible] planu Beveridge´a, który jest tylko jednym ogniwem zagadnienia właściwego zużytkowania sił wytwórczych kraju. Żaden rząd odpowiedzialny nie może uchylić się od potrzeby rozwiązania tego problemu. Można go zaś rozwiązać tylko w warunkach planowanej polityki pełnego zatrudnienia. Możliwość rozwiązania problematu społecznego zależy od podniesienia dochodu społecznego, umożliwionego przez planowanie i pełne zatrudnienie. Kontrolę państwa nad produkcją należy wzmocnić. Min. Morrison wypowiedział się również za tymi tezami. Krytykował obecną nie zupełnie wyraźną linię polityki rządu, chodziło mu o upaństwowienie transportu oraz kontrolę państwa nad monopolami w przemyśle żelaznym i chemicznym. Temat więc reformy socjalnej rozrasta się do zagadnienia strukturalnej przebudowy gospodarki angielskiej. Ciekawa rzecz, że konserwatyści nie zwalczają tych poglądów; pewna opozycja milcząca wobec planu Beveridge´a wychodzi ze sfer prywatnych towarzystw ubezpieczeń; wiemy też, że działacze gospodarczy pragnęliby sami prowadzić politykę przemysłową w nowym rozszerzonym zakresie. Jednak kursy akcji towarzystw ubezpieczeniowych nie wykazują trwałej tendencji zniżkowej; po przejściowej zniżce doznały nawet poprawy. "Szkodliwość" więc planu Beveridge´a, który zresztą na tym odcinku przewiduje raczej tylko koncentrację przedsiębiorstw, w ocenach giełdowych nie występuje.

<u>Planowanie produkcji powojennej w Anglii.</u> Angielski Board of Trade przeprowadza gruntowne badanie przemysłu angielskiego w celu zdobycia materiałów do planowania produkcji w przejściowym okresie powojennym oraz do wielkiej akcji wzmożenia eksportu po wojnie. Rozesłano do 52 branż przemysłu kwestionariusz, stawiający m.in. następujące zapytania:

1. Jaki okres czasu jest potrzebny firmie do przejścia z produkcji wojennej na pokojową?
2. Jak wielkie jest zapotrzebowanie robotników do tej produkcji?
3. Z jakimi trudnościami przestawienia na produkcję pokojową należy się liczyć zwłaszcza w zakresie surowców oraz wobec zużycia maszyn?
4. Z jakim ilościowo i jakościowo zbytem liczy się dana branża?
5. Jakie minimum importu jest niezbędne?

Pozatem należy podać rentowność eksportu w r. 1939, udział eksportu w ogólnym zbycie oraz opisać strukturę tranzakcji eksportowych z handlowego i finansowego punktu widzenia - oraz oświadczyć się co do potrzeb informacji o rynkach zbytu.

Podkreślić należy znaczenie tych akcji. Z jednej strony świadczy ona o pracy nad przestawieniem się na produkcję pokojową - zwiastuje więc koniec wojny. Z drugiej strony - niewątpliwie sama akcja jest ważna powszechnie, w skali światowej. Skądinąd wiadomo, że w Stanach Zjednoczonych są w przygotowaniu modele powojennych samochodów etc. Ważna jest ta sprawa i dla nas. Każdy właściciel lub kierownik przedsiębiorca powinien już obecnie starać się liczbowo, wychodząc z możliwości wytwórczej pozostałych mu maszyn i urządzeń zbadać stan rzeczy i wypunktować odpowiedzi na wyżej postawione pytania. Chodzi o zdanie sobie sprawy przedewszystkiem z możliwości i warunków przejścia na produkcję pokojową z punktu widzenia technologicznego oraz o wytypowanie artykułów produkowanych najbardziej potrzebnych dla powojennego zbytu wewnętrznego oraz dla eksportu. Odpowiedź na to pytanie da ocena obecnych braków w różnych towarach na rynku i fakt niezaspokajania przez dłuższy czas potrzeb, periodycznie występujących. Specjalną uwagę należałoby zwrócić na konieczność zdobycia z powrotem fachowych sił robotniczych, których dziś zakład nie zdołał utrzymać przy sobie.

<u>Wolność przedsiębiorców i planowanie w Anglii.</u> Przemówienie Sir Kingsley´a Wood, Kanclerza Skarbu w Izbie Gmin z początku lutego rb. miało charakter programowy i było tym interesujące, że wskazywało w jaki sposób wol -

ność przedsiębiorcy Anglia ma zamiar pogodzić z planowością, utrzymać i wzmóc eksport, podnieść stopę życiową ludności przez plan Beveridge'a Wood proklamował ekspansywną politykę gospodarczą w sensie pełnego zatrudnienia i wykorzystania możliwości wytwórczych.Państwowa kontrola inwestycji zostanie rozciągnięta na cały przemysł.Ponieważ powojenny popyt będzie ogromny, trzeba będzie rozciągnąć kontrolę nad światowymi rynkami surowców w celu utrzymania cen na właściwym poziomie.Niemożliwy będzie powrót do waluty złotej, trzeba będzie zrezygnować z wolnego w pełni kształtowania się kursów walut i zawrzeć umowy, wykluczające wahania kursowe walut.Dążąc do zrównoważenia bilansu płatniczego Anglia będzie musiała zwiększyć eksport, Stany Zjednoczone ograniczyć do rozmiarów wyrównywujących bilans płatniczy.Reforma socjalna musi być i może być zrealizowana gdy będzie powszechnie wprowadzona w płaszczyźnie międzynarodowej - sprowadzi bowiem pewne podrożenie kosztów produkcji w każdym kraju, który ją wprowadzi w życie.
Ciekawy jest głos szwajcarski, wytykający, że program ten dotyczy tylko "Zjednoczonych Narodów" a nie całego świata.Tłomaczy się to zdaniem "Neue Zurcher Zeitung" tym, że państwa osi nie będą dopuszczone na wolnej stopie do tego związku, co jest zresztą błędnym przypuszczeniem.
Jak będą rozliczane długi międzyalianckie? W związku z dyskusją na temat "Lend and lease bill" przypomnimy stan faktyczny tej formy pomocy wzajemnej aliantów.Powstała ta koncepcja na gruncie stwierdzenia,że transfer międzynarodowy wielkich kapitałów dłużnych nie daje się wykonać,czego amerykanów nauczyła historia ich należności z czasów Wielkiej Wojny.Po drugie, była ona wyrazem przekonania,że koszty wojny w postaci zapłaty za dostawy nie można przerzucać na sprzymierzeńców, osłabia się bowiem ich potencjał gospodarczy, a więc i własną sytuację w sposób bezwzględny i niecelowy.Z drugiej strony przy istnieniu armii bezrobotnych, każdy pretekst do podniesienia wymiarów produkcji i wzmożenia w ten sposób własnego stanu zatrudnienia i podniesienia stopy życiowej własnej ludności jest właściwy i celowy. Nakręcać koniunkturę z korzyścią własną można zawsze przez finansowanie eksportu, nawet nieodpłatnego, tak samo jak przez roboty publiczne lub zbrojenia własne.Tytułem zaś zapłaty wówczas można odebrać od krajów dłużniczych surowce i inne usługi, lub nabyć przedmioty majątkowe, co przewiduje właśnie akt omawiany.Jest to łatwiej uczynić bezpośrednio regulując tą wymianę, niż wymagając spłaty w pieniądzu, a co za tym idzie, otwierać łwasną granicę celną dla wszelkich towarów, które spodoba się wywozić krajom dłużniczym.
Taka jest zasadnicza koncepcja "Lend and lease bill".Początkowo, 10.I.41 na mocy Aid Britain Bill przewidziano zapłatę za dostawy dla Anglii w postaci odstąpienia aktywów majątkowych angielskich zagranicą.Dnia 11.3.41 akt "Lend and lease bill" został podpisany, przy czym podkreślono,że z tą chwilą Stany Zjednoczone stały się arsenałem obozu demokratycznego, przedtem bowiem obowiązywały przepisy o rentalności i zasada "cash and carry" - zapłata gotówką i odbiór na miejscu produkcji dla dostaw zbrojeniowych. Do 1.I.1943 ogólna suma obrotów z tytułu tego aktu wyniosła 8.25 mrd.$, z tego przypadło na dostawy towarów 6.52 mrd., a na reperację okrętów i inne usługi 1.73 mrd. dolarów.Z dostaw towarowych materiał wojenny objął 3.65 mrd., surowce i maszyny 1.45 mrd. i żywność 1.42 mrd. / w tym 1 mrd. do Anglii/ Ryzyko przewozu ponosza odbiorcy.Dodać należy,że poza tym sprzymierzeńcy zakupili w Stanach towarów za zapłatę na 6.9 mrd. dolarów. Regulacja należności z tytułu "Lend and lease bill" nastąpi w towarze lub usługach po wojnie, według wyboru amerykanów.
Z punktu widzenia dłużników, wyprodukowanie towarów celem tej zapłaty będzie miało to samo znaczenie dla nich, co obecnie produkcja tych towarów zbrojeniowych dla Stanów Zjednoczonych.Pozwoli to w odpowiednim momencie na zatrudnienie bezrobotnych i nakręcanie oraz stabilizację koniunktury i wobec tego nie będzie stanowiło obciążenia dla dochodu społecznego, a raczej pozwoli go powiększyć i stabilizować go w obliczu wahań koniunktury.Nadmienić należy, że ważność "Lend and lease bill" została przedłużona do lipca 1944 r.

... inflacyjne we Francji. Na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy Banque de France gubernator tego banku oświadczył, że wysoki poziom obiegu franka /38o mrd. na koniec r. 1942/ jest zjawiskiem wspólnym dla wszystkich krajów wojujących i wobec tego nie powinien wywoływać specjalnego zaniepokojenia. Przeciw temu stwierdzeniu wystąpił min. gospodarki Rzeszy, Funk, uważając, że zbyt lekko zbywa się w ten sposób sprawę zadań banku emisyjnego w kierunku stabilizacji cen oraz likwidacji stezauryzowanej części obiegu, która według tegoż gubernatora wynosi nie mniej niż 13o mrd. franków. Gubernator Banku Francji zajmuje się zagadnieniami powojennymi zamiast tego, aby zrozumieć, jaką z obycz przyniosła wojna na jego polu działania: nauczyła kierować pieniądzem i cenami. Tembardziej, że Francja posiada potrzebny aparat wykonawczy dla tych zadań, które np. w krajach agrarnych południowo-wschodniej Europy nie udało się przeprowadzić. Oczywiście min. Funk zapomniał dodać, że niski poziom kontrolowanych cen potrzebny jest niemcom, aby ograniczyć wzrost zadłużenia własnego za dostawy z krajów okupowanych; że w praktyce postulowana likwidacja nadwyżki siły nabywczej ludności sprowadza się do przewłaszczenia jej dochodów nominalnych na rzecz skarbu i władz okupacyjnych. Niesłuszna jest również uwaga Funka, że wzrost obiegu w Niemczech jest usprawiedliwiony przez stały wzrost terytorium i liczby zatrudnionych. O d r. 1939 przyłączone terytoria nie były terenem ekspansji dl banknotów Rzeszy, pozostawiano tam własną walutę lub tworzono zastępczą, w rodzaju Reichskreditkassenschein' ów, które w bilansach Banku Rzeszy nie są wykazywane. Liczba zatrudnionych zaś w Niemczech nie ulega wzrostowi absolutnemu - zastępuje się mobilizowanych przez siły obcokrajowe. Dlatego też oczywiście nie można uważać wzrostu obiegu w Rzeszy za zjawisko normalne - jest ono początkiem zwykłej inflacji skarbowej, z którą niemcy nie mogą już walczyć, tymbardziej, że wszędzie w krajach okupowanych objawy inflacyjne są daleko posunięte.

Handel zagraniczny Węgier. Z analizy handlu zagranicznego Węgier wynika, że w I półroczu r. 1942 udział państw osi wynosił po stronie wywozu 77% a przywozu 85%, przy tym udział Włoch wzrastał naskutek wzrostu cen włoskich. Jest pewne, że wywóz artykułów rolnych, wynoszący w r.1940 jeszcze 63% całego wywozu znacznie zmniejszył się. Już żniwa roku 40/41 uniemożliwiły wywóz zboża do Niemiec. W r. 42 niemcy nie mogli wywieść nic. Wzrósł wobec tego wywóz surowców /banksyt/ i wyrobów przemysłowych. Podobnie, jak w innych krajach, zapłaty za dostawę do Niemiec Węgry nie otrzymują i te operacje finansuje bank emisyjny via skarb państwa. Kredyt udzielany Niemcom ma być zużyty na sprowadzenie maszyn dla przemysłu.
Dodajmy, że obieg pieniężny na Węgrzech w r. 1942 wzrósł o 974 mln. do 2958 mln. pengö, wzrost więc wyniósł 49%. Około połowy tej sumy wzrostu stanowiły nieuregulowane dostawy dla osi.
Znajdujemy tu również liczby dotyczące handlu Węgier z G.G. w omawianym półroczu wyniósł wywóz do G.G. o.7 mln. pengö, przywóz o.2 mln. pengö, co praktycznie oznacza wstrzymanie obrotów.

Nacjonalizacja przemysłu dokonana na szeroką skalę - jak o tym donosiliśmy - w Turcji, znajduje odpowiednik w Portugalii. W tym wypadku jednak jest ona zakrojona na znacznie skromniejszą skalę, a mianowicie dotyczy przedsiębiorstw użyteczności publicznej i związanych z produkcją zbrojeniową. Mogą one stanowić własność jedynie obywateli portugalskich lub spółek mających wśród swych uczestników i zarządców większość portugalską. Przeniesienie własności nastąpi za odpłatą, podczas gdy w Turcji miało cechy sekwestru.

Japońskie okręty z drzewa. Zdobycie archipelagu Malajskiego, Filipin i Singapore poszło Japończykom dość łatwo. Daleko trudniej zdobycze te asymilować. Poza przyczyną finansową: Japonia prowadzi wojnę zgórą 10 lat - działa tutaj przyczyna techniczna: niedostatek floty morskiej. O ile bowiem flota wojenna została rozbudowana potężnie, o tyle na handlową nie starczyło już środków. I oto po roku triumfów wojskowych Japończycy uruchomili na Borneo i Celebes 11 stoczni, dla budowy okrętów- z drzewa. **Okręty te, a raczej duże barki są żywym przykładem rozdźwięku pomiędzy** siłą wojskową a gospodarką Japonii.